

# Wilczyński, Witold

---

## Epistemologia Immanuela Kanta a jedność przedmiotu geografii

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 41/3-4, 97-108

---

1996

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



## EPISTEMOLOGIA IMMANUELA KANTA A JEDNOŚĆ PRZEDMIOTU GEOGRAFII

„Całość to nic innego jak wielość  
rozumiana jako jedność”

*Krytyka czystego rozumu, I, 177*

### 1. OBECNOŚĆ IDEI KANTA W LITERATURZE GEOGRAFICZNEJ

Immanuel Kant (1724–1804), jeden z najwybitniejszych myślicieli nowożytnych, należy do filozofów, których nazwiska najczęściej wymieniane są w pracach z zakresu historii myśli geograficznej. Był on nie tylko twórcą jednego z systemów filozoficznych współtworzących atmosferę intelektualną ostatnich dwóch stuleci, ale także uczonym-przyrodnikiem i profesorem geografii na Uniwersytecie Królewieckim. Powszechnie uznaje się jego wpływ na poglądy niemieckich klasyków geografii, Karola Rittera i Aleksandra Humboldta, dla których filozofia kantowska stanowiła element ogólnego wykształcenia<sup>1</sup>. Tym, co do filozofii Kanta szczególnie przyciągało uwagę historyków geografii była jego klasyfikacja nauk. Zaproponował on bowiem takie kryteria klasyfikacyjne, które dały geografii centralne miejsce w systemie wiedzy.

Nauki empiryczne Kant klasyfikował w zależności od natury przedmiotów, których one dotyczą (kryterium logiczne), lub w zależności od miejsca w czasie i przestrzeni, które przedmioty te zajmują (kryterium fizyczne). Kryterium logiczne stworzyło podstawę wydzielenia sfer rzeczywiście, stanowiących przedmioty badań nauk szczegółowych, natomiast efektem zastosowania kryterium fizycznego było uzasadnienie istotności badań w zakresie dwóch tylko dyscyplin: historii (czas) i geografii (przestrzeń)<sup>2</sup>. Należy podkreślić, że konsekwencją odrzucenia

kryterium fizycznego, co nastąpiło w drugiej połowie XIX wieku w efekcie wprowadzenia wzorców metodologicznych, płynących z pozytywizmu, są trwające do dzisiaj trudności w sformułowaniu roli i miejsca geografii w rodzinie nauk. Mimo formalnej akceptacji istotności kantowskiej klasyfikacji, geografowie bardzo rzadko podejmują trud głębszego wniknięcia w sens kantyizmu. W szczególności w literaturze geograficznej przemilczane jest stanowisko epistemologiczne Kanta. Rzadko do kantyizmu odwoływali się nawet twórcy humanistycznego nurtu w geografii, podejmujący kwestie dotyczące m.in. aktualnego problemu dualizmu materii i ducha, którego wyrazem jest rozłam pomiędzy naukami przyrodniczymi (geografia fizyczna) a humanistycznymi (antropogeografia). Prawdopodobnie przypisać to trzeba różnorodności nurtów i koncepcji wyłonionych z filozofii kantowskiej w ciągu dwóch stuleci, oraz z wielości sposobów jej interpretacji. Na odbiór kantyizmu przez geografów negatywnie wpłynęło też zapewne pojawienie się koncepcji przestrzeni wielowymiarowych (Riemann, Łobaczewski), co, podobnie jak późniejsze odkrycie względności czasu i przestrzeni przez Einsteina, podważyło uniwersalność akceptowanej przez Kanta idei newtonowskiej. Jest zrozumiałe, że musiało to obniżyć naukowy status całości kantowskiej metodologii. Ale i to nie może stanowić dostatecznego wytłumaczenia braku bezpośrednich odniesień do filozofii Kanta w pracach twórców głównych nurtów myśli geograficznej. Może się to wydać szczególnie frapujące w obliczu stwierdzonych związków kantyizmu z francuską geografią regionalną<sup>3</sup>, a także z współczesnymi nurtami subiektywistycznymi<sup>4</sup>.

Obecna dyskusja nad znaczeniem idei Kanta dla zrozumienia istoty geografii i jej miejsca w systemie wiedzy została zapoczątkowana przez amerykańskiego uczonego R. Hartshorne'a<sup>5</sup>. W swojej monografii *The Nature of Geography* [1939] przyjął on pogląd, że płaszczyzną odniesienia wszystkich rozważań o charakterze geograficznym jest terytorium, akceptując także wywodzącą się z kantyizmu ideę o szczególnej pozycji historii i geografii w systemie wiedzy oraz metodologicznej odrębności tych dziedzin w stosunku do nauk szczegółowych (ang. *exceptionalism*). Koncepcja Hartshorne'a stała się przedmiotem krytyki ze strony geografów reprezentujących m.in. stanowisko pozytywistyczne. Geografii, ustanowionej w oparciu o kantowskie fizyczne kryterium klasyfikacji wiedzy, postawili oni zarzut opisowości, wykluczając ją (w ich opinii) automatycznie z grona dyscyplin zasługujących na miano „nauki”. Dążyli oni do sformułowania podstaw geografii jako dziedziny nomotetycznej, spełniającej pozytywistyczne kryteria naukowości<sup>6</sup>. Konflikt pomiędzy zwolennikami geografii opisowej i nomotetycznej nie został zażegnany pomimo tego, że Hartshorne nie proponował przypisania geografii wyłącznie roli opisowej. Udowadniał on nawet, że obydwa aspekty, opisowy i nomotetyczny, są obecne we wszystkich dziedzinach nauki.

Hartshorne skoncentrował się na sformułowaniu, zgodnego z ideą Kanta, poglądu na rolę i miejsce geografii w systemie wiedzy. Podobnie czynili liczni autorzy opracowań i podręczników z zakresu historii myśli geograficznej aż do

chwili obecnej. Jedni oceniali koncepcję kantowską w takim ograniczonym rozumieniu (tj. bez uwzględniania epistemologii Kanta) jako właściwą, podczas gdy inni odrzucali ją jako nieadekwatną<sup>7</sup>. Generalnie można stwierdzić, że oceny autorów zachodnich są bardziej wyważone, często wyrażają ich neutralny stosunek do kantyizmu, podczas gdy opinie na temat Kanta zawarte w podręcznikach wydawanych w byłych krajach komunistycznych są o wiele bardziej sceptyczne. Ich autorzy zawsze mniej lub bardziej krytycznie oceniali nurt chorologiczny w geografii, którego inicjatywa przypisywana jest właśnie Kantowi<sup>8</sup>. Bez względu na sposób oceny wartości kantyizmu dla geografii, jak i na ideologiczny kontekst poszczególnych interpretacji, historycy geografii pomijali w swoich rozważaniach najważniejszy z metodologicznego punktu widzenia, epistemologiczny wątek twórczości Kanta.

## 2. KRYTYKA CZYSTEGO ROZUMU

Najczęściej cytowaną sentencją Kanta jest jego słynne powiedzenie „niebo gwiazdziste nade mną, prawo moralne we mnie”. W wypowiedzi tej zawarta jest obawa Kanta wynikająca z odmienności i przeciwstawności przyrody w stosunku do istoty człowieczeństwa. Nie wydaje się jednak, aby jego autentyczną intencją było usankcjonowanie rozdziału dwóch sfer rzeczywistości – przyrody i kultury – co sugerują niektórzy współcześni interpretatorzy<sup>9</sup>. Odmiennosc sfer przyrody i kultury, faktu i wartości, była dla Kanta problemem, natomiast jej konstatacja – punktem wyjścia do stworzenia systemu wiedzy obejmującego całość rzeczywistości. Unitarny zamysł Kanta, który stanowił o wartości jego koncepcji dla geografii, nie opierał się na wyznawanych przez niego poglądach na istotę bytu, ale tkwił w jego epistemologii, wyłożonej w *Krytyce czystego rozumu*.

Wbrew przeważającym w epoce Oświecenia tendencjom, Kant był agnostykiem. Nie podzielał optymistycznego przekonania przyrodników o poznawalności i materialnej istocie przyrody. Agnostycyzm ten wypływał z koncepcji epistemologicznej, która stanowiła w końcu XVIII wieku radykalne przekształcenie dotychczasowej perspektywy myślowej i polegała na przyjęciu całkowicie nowego punktu widzenia na całość procesu poznania. Ten nowy punkt widzenia polegał m.in. na uznaniu tego, co współcześni psychologowie nazywają „aktywną rolą podmiotu”. Kant obalił tradycyjne wyobrażenie o poznaniu jako biernej rejestracji faktów dowodząc, że wszelka wiedza powstaje w efekcie czynnego organizowania i porządkowania świata przez poznający podmiot. Ta prosta, ale bardzo głęboka myśl, stała się trwałym elementem dorobku współczesnej filozofii nauki<sup>10</sup> i została potwierdzona przez rezultaty badań w dziedzinie psychologii odbioru<sup>11</sup>.

Istotą każdego aktu poznawczego jest aktywne organizowanie i porządkowanie świata, a jego efekty zależą zarówno od sytuacji empirycznej, jak i od cech świadomości oraz zdolności percepcyjnych, które są od doświadczenia niezależne.

Zalicza się do nich czyste formy zmysłowej „naoczności” (intuicji, niem. *Anschauung*), czyli czas i przestrzeń, oraz zawarte w intelekcie tzw. „kategorie”, które nie są oparte na zmysłowości. Najważniejsze spośród nich to kategorie ilości (liczba), jakości (substancja), i relacji (przyczynowość). Wrażenia będące skutkiem pobudzenia zmysłów przez rzeczy należące do świata zewnętrznego nie są więc jedynymi składnikami wyobrażeń. Bowiem wyobrażenia posiadają, oprócz empirycznej materii, czasową i przestrzenną formę, która jest *a priori*.

Formy naoczności i kategorie składają się na wyposażenie ludzkiego aparatu postrzegania i myślenia. Stanowią one rodzaj „okularów” do obserwowania świata, których istnienia sobie nie uświadamiamy, przyjmując m.in. obraz świata w przestrzeni trójwymiarowej jako naturalny, oczywisty, a nawet jako jedyny z możliwych. Żadnej ze wspomnianych form i kategorii nie poświęcił Kant tyle miejsca w swojej pracy, co syntetyzującej właściwości ludzkiej wyobraźni. To właśnie tej zdolności do „czystej syntezy ujmowania”, lub „transcendentalnej zasadzie syntetycznej jedności wszystkiego tego, co różnorodne w naszych przedstawieniach”<sup>12</sup>, przypisać należy typowo ludzką skłonność do myślowego kojarzenia ze sobą różnych odległych zjawisk, szukania podobieństw i analogii, przyczyn i skutków, kombinowania, tworzenia pojęć nie odpowiadających żadnym faktom empirycznym, a tylko ujmujących wspólne cechy bardzo wielu zjawisk i procesów. Dzięki temu „[...] intelekt podporządkowuje pojęciom to, co w naoczności różnorodne i wiąże je przez to ze sobą”<sup>13</sup>. To z kolei sprawia, że: „pod rządami rozumu poznania nasze nie mogą w ogóle tworzyć rapsodii, ale muszą stanowić system – czyli jedność różnorodnych poznać podporządkowanych idei. Ideą tą jest rozumowe pojęcie formy całości”<sup>14</sup>. Kant uważał, że niezbywalną funkcją ludzkiego umysłu jest synteza postrzeżeń przez zmysły (synopsja), wyobraźnię i apercepcję, przy czym szczególną rolę przypisywał drugiej z wymienionych funkcji: „synteza jest działaniem wyobraźni, pewnej ślepej, choć niezbędnej funkcji duszy, bez której nie mielibyśmy wcale poznania”<sup>15</sup>.

Z *Krytyki czystego rozumu* wyłania się koncepcja poznania jako procesu, o którego wynikach decydują nie tylko „obiektywne” fakty empiryczne, ale także subiektywny stan umysłu i jego przyrodzone właściwości. Docierające do człowieka różnorodne przejawy nieskończonego bogactwa niepoznawalnego w swojej istocie świata, już „na wejściu” ulegają zniekształceniu, przechodząc przez filtry form zmysłowości i kategorii. Potem podlegają syntetyzowaniu w ramach tego, co Kant nazywał „wyobraźnią” oraz „apercepcją”. Tym, co w *Krytyce czystego rozumu* zostało szczególnie podkreślone, jest przeciwstawienie nieograniczonej różnorodności obserwowalnych zjawisk – obrazowi świata jako spójnej całości, który to obraz powstaje w trakcie procesu postrzegania i myślenia. Bez uznania syntetyzującej roli świadomości przytaczane przez Kanta łacińskie powiedzenie *Quodlibet ens est unum, verum, bonum*, nie byłoby więc prawdziwe.

### 3. KANTOWSKIE INSPIRACJE GEOGRAFICZNYCH POSZUKIWAŃ SYNTEZY

Na przełomie XVIII i XIX wieku koncepcje kantowskie wchodziły w skład podstawowego kanonu wiedzy filozoficznej przekazywanej na uniwersytetach, zwłaszcza w krajach niemieckiego obszaru językowego. Był to właśnie okres, w którym krystalizowały się poglądy klasyków nowożytnej geografii – Karola Rittera i Aleksandra von Humboldta. Nic więc dziwnego, że każdy z nich propagował koncepcję geografii jako nauki, której przedmiot nie ogranicza się do poszczególnych sfer rzeczywistości, ale obejmuje całość, na którą składa się przyroda, społeczeństwo i wszelkie wytwory ludzkiej kultury. Ponieważ okres intelektualnego dojrzewania klasyków geografii przypadł właśnie na czas największej popularności kantyzmu, w ich twórczości znajdujemy, obok elementów typowych dla oświeceniowego przyrodoznawstwa, wpływy filozofii Kanta. To, że nazwisko filozofa z Królewca nie pojawia się w pracach pierwszych geografów nowożytnych nie wynika bynajmniej z odmienności ich postaw, ale raczej z faktu, że filozofię Kanta, która zawarta była w podstawowych, powszechnie wówczas używanych podręcznikach akademickich, przyjmowali oni jako własną od czasów swoich studiów uniwersyteckich. Szczegółowa analiza pism klasyków geografii ujawnia zawarte w nich *implicite* kantowskie pojęcia i przekonania epistemologiczne.

Podobnie jak *Krytyka czystego rozumu*, główne prace Rittera i Humboldta ujmują świat w formie mozaiki różnorodnych form i areny niepowtarzalnych zdarzeń, które są postrzegane i pojmowane jako spójna, harmonijna całość. Jedność świata nie posiada więc statusu metafizycznego, ale wynika z przyjętej, wywodzącej się od Kanta epistemologii. Celem geografii opartej na tejże epistemologii jest „poznanie **jedności panującej w różnorodności** (podkr. W. W.), poszukiwanie w zjawiskach tellurycznych wspólności znamion i wewnętrznego związku [...] śledzenie związków zachodzących pomiędzy ukształtowaniem powierzchni ziemi i jej przyrodą, a kierunkiem wędrówek ludów i postępem oświecenia, czyli śledzenie refleksu Ziemi w obrazie historii”<sup>16</sup>. Podobieństwa pomiędzy Kantem-filozofem a Humboldtem-przyrodnikiem odnajdujemy także w sposobie rozumienia źródeł wiedzy. Kant wyróżniał tzw. „pierwotne władze duszy zawierające warunki poznania”, tj. zmysły, wyobraźnię i apercepcję. Także Humboldt, pomimo swojego surowego, racjonalistycznego wychowania w rodzinie pruskich junkrów, daleki był od redukcji procesu poznania do myślenia racjonalnego. Mimo ogromnej wagi, jaką przywiązywał do precyzji obserwacji i pomiarów, nie lekcewał także metod przypisywanych obecnie wyłącznie naukom humanistycznym, uciekając się często do artystycznych środków wyrazu<sup>17</sup>. Ta skłonność Humboldta, w połączeniu z nieograniczonością zainteresowań sprawiała, że twórczość jego stała się jednym z unikatowych w skali całej kultury nowożytnej przykładów połączenia działalności czysto naukowej z szeroko pojętą sztuką.

W bardzo sugestywny, godny poety sposób wyraził Humboldt swoją obawę przed możliwością zredukowania procesu poznawczego do poznania wyłącznie intelektualnego, pomijającego pozostałe psychiczne dyspozycje człowieka: „Obawa przed utratą możliwości odczuwania swobody i radości przyrody za cenę korzyści płynących z racjonalnego poznania naukowego związana jest z tym, że nie wszyscy są zdolni do głębokiego zrozumienia prawd filozofii przyrody. W obliczu cudownej, nie dającej się rozwikłać sieci organizmów i nieustannej fluktuacji sił życiowych, każda próba głębszego wnikięcia jest wejściem do nowego labiryntu”<sup>18</sup>. Jak widać, nauka dla Humboldta nie była możliwa bez tego, co Kant nazywał „wyobraźnią” i „apercepcją”. Cała wstępna część I tomu *Kosmosu*, to natchniony tekst o przenikającym duszę odczuwaniu wspaniałości wolnej natury. Przyrody pulsującej w rytmie narodzin i śmierci, jej nieskończenie skomplikowanych sieci zależności nie można byłoby zrozumieć bez intuicji, wyobraźni i fantazji, czyli bez kantowskich „władz duszy” (org. *Vermögen der Seele* lub *Verstandesfähigkeit*).

Przywiązanie Humboldta do artystycznych środków wyrazu świadczy o jego nieufności do oświeceniowego redukcjonizmu i obiektywizmu oraz może wskazywać na wpływ kantowskiego agnostycyzmu i nauki o czynnej roli podmiotu w procesie poznania. Przestrzegania zasad naukowej racjonalności nie wyklucza bynajmniej „ożywczego tchnienia wyobraźni”<sup>19</sup>. Okazuje się, że jest wprost przeciwnie: „Natura wszędzie tchnie swobodą, więc jeśli ktoś chce wiernie oddać tę rozkosz, jaką budzi w nas głębokie uczucie jej tajemnic, niech nie krępuje swojego języka, niech da mu swobodę, aby mógł dorównać wielkości i wspaniałości Stworzenia”<sup>20</sup>.

Odpowiednikiem kantowskiej synopsji w pracach Aleksandra von Humboldta, a zwłaszcza Karola Rittera, jest pojęcie *Zusammenhang*, które oznacza dosłownie „zależność wszystkiego od wszystkiego” lub „trzymanie się razem”<sup>21</sup>. Słowem tym klasycy geografii wyrażali przekonanie o istnieniu jedności wszystkich rzeczy i zjawisk. Ponieważ te zjawiska i rzeczy są z natury różnorodne, jedność nie posiada statusu ontologicznego. Skoro tak, to zapewne wynika ona z epistemologii. Stwierdzenie to stanowi główne uzasadnienie tezy o istotnym wpływie Kanta na twórczość klasyków geografii.

Zarówno Ritter, jak i Humboldt traktowali geografę jako dziedzinę dotyczącą rzeczy i zjawisk należących do wszystkich warstw rzeczywistości społecznej. Mimo to w chaosie różnorodnych zjawisk dostrzegali oni specyficzne układy i konfiguracje, które konstytuują w świadomości ludzkiej terytorialne całości (*Gestalten*). Konstytuowanie tych całości, w myśl filozofii Kanta, jest rezultatem twórczego wysiłku wyobraźni. Takie stanowisko w kwestii poznania było w pierwszej połowie XIX wieku szeroko rozpowszechnione. Humboldt zaakceptował je prawdopodobnie pod wpływem inspiracji czerpanej z twórczości J. W. Goethego. Ten wybitny twórca niemieckiej kultury wyraził swój pogląd na poznanie ustami Mefistofelesa, jednej z głównych postaci wielkiego dzieła poetyckiego *Faust*:

„Gdy poznać i opisać chce się coś żywego,  
To najpierw ducha trzeba wyznać z tego,  
A wnet się części w rękę trzyma,  
Tylko niestety **spójni ducha** ( podkr. W. W.) nie ma”<sup>22</sup>

W świecie zawierającym nieskończoną ilość różnorodnych składników istnieje więc „duchowa więź”, będąca ze swej istoty tworem świadomości. Ta tajemnicza właściwość przysługująca obserwowalnej rzeczywistości (Goethe nazywał ją *Encheiresis naturae*) ulega unicestwieniu, kiedy proces poznania zostaje sprowadzony do analizy sekcjonującej przedmiot badania, tak jak obecnie ma to powszechnie miejsce w naukach przyrodniczych.

Podobne poglądy na proces poznania, a w konsekwencji także na rolę geografii i jej miejsce w systemie wiedzy, nie były obce także twórcom geografii polskiej, z których wielu zdobywało wykształcenie na uniwersytetach niemieckich. To, co Kant nazywał „synopsją”, pojawiło się więc w polskiej literaturze geograficznej pod różnymi nazwami. Wincenty Pol pisał m.in. o „syntezie ducha”, pozwalającej ogarnąć fakty należące do różnych kategorii zjawisk. Odwoływał się przy tym do „filozofii” ze względu na jej „wpływ, jaki na wyobrażenia natury wywierała”<sup>23</sup>. Bez większego ryzyka błędu możemy więc stwierdzić że „filozofią”, którą Pol miał na myśli, jest teoria poznania, a najprawdopodobniej – epistemologia kantowska. Jako samouk, Pol przejął ją od Rittera, który był dla niego naukowym wzorem<sup>24</sup>.

Tym, który odkrył i wyraził ogromne wartości tkwiące w syntezie geograficznej, był Wacław Nałkowski. Jego koncepcja „geografii malowniczej”, stanowiąca formę integracji nauki i sztuki, oparta była niewątpliwie na pewnych przesłankach epistemologicznych. Jak dotychczas, nie zostały one w literaturze określone. Wiele wskazuje jednak na ich kantowski rodowód<sup>25</sup>. Sam Nałkowski nie pozostawił prac, w których wyjaśniałby swoje koncepcje od strony filozoficzno-metodologicznej. Jednak jego postawę odczytać można z tych fragmentów pism, które traktują bezpośrednio o kwestii poznania: „[...] geografia kształci *par excellence* zdolność kojarzenia, upatrywania podobieństw i różnic, odnajdywania związków pomiędzy najodleglejszymi, na pozór najbardziej obcemi zjawiskami – tak iż zdolność tę możnaby nazwać zmysłem geograficznym”<sup>26</sup>. Dzięki zmysłowi geograficznemu, tym, co człowiek postrzega w otaczającym świecie, są całości. Syntezą wszystkich przyrodniczych i kulturowych zjawisk są krajobrazy. W pismach Nałkowskiego daremnie byłoby szukać wskazówek dotyczących metafizycznego statusu krajobrazowych całości. Interpretacja pojęcia zmysłu geograficznego pozwala jednak stwierdzić, że geografia Nałkowskiego opiera się w swej warstwie metodologicznej na epistemologii kantowskiej. Realność całości krajobrazowych należy rozumieć na poziomie subiektywnego doświadczenia, odczuwania, kantowskiego *Anschauung*. Ich istnienie nie wynika z ich natury, ale jest konsekwencją ludzkiego sposobu postrzegania i myślenia. Ta naturalna zdolność do całościowego oglądu



świata, podniesiona przez Nałkowskiego do rangi zmysłu, stanowi według niego podstawę wiedzy geograficznej.

\*

\*            \*

Dzieje poszukiwań dróg do syntezy wiedzy przyrodniczej i humanistycznej w ramach naszej dyscypliny nie kończą się bynajmniej na twórczości dziewiętnastowiecznych klasyków. Filozoficzna baza tych dążeń nie jest też ograniczona do kantyźmu. Geografowie zawsze byli zaangażowani w przedsięwzięcia interdyscyplinarne, a także prowadzili samodzielne badania mające znaczenie unitarne. Można by je zestawić z pracami filozofów, humanistów i przyrodników, których dalekosiężnym celem było ustanowienie podstaw nowego światopoglądu, harmonizującego elementy racjonalistyczne z wyobraźnią i fantazją, materię z duchem, wymagania ludzkie z potrzebami przyrody, „prawo moralne” z prawami natury. W dzisiejszych, przełomowych czasach problem ten słusznie uznano za kluczowe zadanie geografii<sup>27</sup>. Konieczność uznania istotności pojęć całości i integracji w poznawaniu Ziemi wynika bezpośrednio z potrzeby łagodzenia konfliktów, jakie istnieją pomiędzy wartościami preferowanymi przez poszczególne nauki i formy kultury. Geografia, o ile nie zrezygnuje z wielkich celów ustanowionych przez klasyków, ma szansę stać się efektywnym narzędziem oddziaływania na świadomość społeczną i upowszechniania obrazu rzeczywistości, w którym naukowo-humanistyczny rozłam mógłby zostać złagodzony<sup>28</sup>. Jest to nakaz wynikający z sytuacji nękanej rozlicznymi kryzysami cywilizacji. Jedną z możliwych podstaw filozoficznych dla konstruowania geograficznej syntezy jest niedoceniana epistemologia kantowska.

### Przypisy

<sup>1</sup> M. Büttner i K. Hoheisel: *Immanuel Kant 1724–1804*. W: T. W. Freeman (red.) „Geographers” 1980, vol. 4 Manssell London. s. 55–67

<sup>2</sup> G. Tatham: *Geografia do końca XIX wieku.*, W: „Historia geografii”. Przegląd Zagranicznej Literatury Geograficznej 1959 z. 4 s. 3–80; por. także A. Holt-Jensen: „*Geography, Its History & Concepts*”, London 1984 s. 15.

<sup>3</sup> V. Berdoulay: *French possibilism as a form of neo-Kantian philosophy*. „Proceedings of the Association of American Geographers” 1976 nr 8 s. 176–179.

<sup>4</sup> D. N. Livingstone, R. T. Harrison: *Immanuel Kant, subjectivism and human geography: a preliminary approach*. „Transactions of the Institute of British Geographers” 1981 nr 6 s. 359–374.

<sup>5</sup> R. Hartshorne: *The concept of geography as a science of space from Kant and Humboldt to Hettner*. „Annals of the Association of American Geographers 1958 nr 48 s. 97–108.

<sup>6</sup> F. K. S c h a e f e r : *Exceptionalism in geography: a methodological examination*. „Annals of the Association of the American Geographers” 1953 vol. 43 s. 226–249.

<sup>7</sup> Idea geografii jako dziedziny badającej terytorialne zróżnicowanie zjawisk na powierzchni Ziemi przypisywana jest w literaturze Kantowi. Rozpowszechnił ją w geografii niemieckiej Alfred Hettner, a w geografii anglosaskiej Richard Hartshorne. Od nich przejęli ją m.in. P. J a m e s : *Geography*. W: *Encyclopaedia Britannica* 1960 vol. 10 s. 138–158; i J. O. M. B r o e k : *Geography, Its Scope and Spirit*. Ohio 1965 Columbus. Jedynym znanym mi autorem odrzucającym tę koncepcję jest J. A. M a y : *Kants conception of geography and its relation to recent geographical thought*. Toronto 1970 University of Toronto, Dept. Of Geography Research Publication 4.

<sup>8</sup> A. G. I s a c z e n k o stwierdzając m.in., że „poglądy Kanta na geografę nie są konsekwentne”, sam nie jest konsekwentny, kiedy w jednym miejscu swojej książki zarzuca mu „skrajny interdeterminizm”, by kilka akapitów dalej oświadczyć, że rozumowanie Kanta „prowadzi do determinizmu geograficznego”: *Rozwój myśli geograficznej*. Tłumaczenie M. D o r y w a l s k i e g o . Warszawa 1975 s. 222–225.

<sup>9</sup> I. P r i g o g i n e , I. S t e n g e r s : *Z chaosu ku porządkowi. Nowy dialog człowieka z przyrodą*. Tłumaczenie K. L i p s z y c a . Warszawa 1990. Autorzy nie wątpią w to, że rozdział pomiędzy naukami przyrodniczymi i humanistycznymi dokonał się w znacznym stopniu, lub nawet przede wszystkim dzięki Kantowi: na stronie 112 czytamy: „Dla starożytnych przyroda była źródłem mądrości, w średniowieczu mówiła o Bogu. W czasach nowożytnych zamilkła, tak że Kant osądził, iż nauka i mądrość, nauka i prawda – winny być całkowicie od siebie oddzielone”.

<sup>10</sup> Por. np. S. A m s t e r d a m s k i : *Między historią a metodą. Spory o racjonalność nauki*, Warszawa 1983; A. F. C h a l m e r s : *Czym jest to, co zwiemy nauką? Rozważania o naturze, statusie i metodach nauki*. Tłumaczenie A. Chmielewskiego. Wrocław 1993. W pierwszych rozdziałach tej drugiej pracy autor wykazuje, że „nie istnieje [...] procedura wnioskowania, która umożliwi wyprowadzanie teorii naukowych z wyników obserwacji i eksperymentów”, ani „metoda, dzięki której można byłoby wykazać, że dana teoria jest prawdziwa, lub choćby prawdopodobnie prawdziwa” (s. 17–18).

<sup>11</sup> Ewolucję w myśli psychologicznej, prowadzącą od behawioryzmu w stronę introspekcjonizmu i psychologii humanistycznej przedstawił m.in. T. T o m a s z e w s k i : *Główne idee współczesnej psychologii*. Warszawa 1986. Syntezę wiedzy psychologicznej na temat procesów poznawczych zawiera klasyczna już praca J. S. B r u n e r a : *Beyond the Information Given. Studies in the Psychology of Knowing*. New York 1973 Norton & Co.

<sup>12</sup> I. K a n t : *Krytyka czystego rozumu*. Tłum. R. Ingardena. Warszawa 1986 t. I s. 202–204, 227–229.

<sup>13</sup> Tamże t. II s. 16.

<sup>14</sup> Tamże t. II s. 577.

<sup>15</sup> Tamże t. II s. 169.

<sup>16</sup> A. V o n H u m b o l d t : *Kosmos. Entwurf einer physischen Weltbeschreibung*. Stuttgart und Tübingen 1845, 1 Band s. 55. Przekład cytatu Gothard List.

<sup>17</sup> E. V. B u n k s é : *Humboldt and an Aesthetic Tradition in Geography*. „The Geographical Review” 1981 vol. 71 no. 2 s. 127–146.

- <sup>18</sup> A. von Humboldt, dz.cyt. s. 21.
- <sup>19</sup> A. von Humboldt: *Kosmos. Rys fizycznego opisu świata*. Warszawa 1851 Wyd. H. Natanson s. 74.
- <sup>20</sup> A. von Humboldt: *Kosmos. Entwurf einer...*, 1 Band, s. 3.
- <sup>21</sup> K. Ritter: *Comparative Geography*. New York 1865 American Book Co.
- <sup>22</sup> J. W. Goethe: *Faust*. Tłum. F. Konopki. Warszawa 1962 s. 125.
- <sup>23</sup> W. Pol: *Rzut oka na umiejętność geografii ze stanowiska uniwersyteckiego wykładu*. [W:] *Dziela*. T. VI „Rocznik Towarzystwa Naukowego”. Kraków 1850 s. 119–138.
- <sup>24</sup> J. Babicz: *Wincenty Pol, metodologiczne założenia jego geografii i wpływ Rittera na ich ukształtowanie*. „Przegląd Geograficzny” 1961 s. 105–197.
- <sup>25</sup> W. Wilczyński: *Idea przyrody w historii myśli geograficznej*. Kielce 1994 s. 105–139.
- <sup>26</sup> W. Nałkowski: *Zarys metodyki geografii*. Warszawa 1925 s. 27.
- <sup>27</sup> Potwierdzenie tego znajdujemy m.in. w publikacji wydanej z okazji 27 Kongresu Międzynarodowej Unii Geograficznej w Waszyngtonie, podsumowującej ostatnie 50 lat rozwoju geografii amerykańskiej. Jeden z rozdziałów rozpoczyna się słowami: „Geography is one of many disciplines experiencing the pull-push tensions of humanism and science, an age-old theme that has attained particular pertinence in the late twentieth-century world of exploding population and technology. For geography, it is probably a key issue for the 1990s”. M. Marcus: *Humanism and Science in Geography*. [w:] *Geography's Inner Worlds: Pervasive Themes in Contemporary American Geography*. R. F. Abler, M. G. Marcus i J. M. Olson (red.) Rutgers University Press, New Brunswick, New Jersey 1950 s. 327.
- <sup>28</sup> Por. m.in. A. Buttmer: *Charism and Context: The Challenge of La Geographie Humaine*. W: *Humanistic Geography: Prospects & Problems*. D. Ley i M. Samuels (red.) Chicago 1978 s. 58–76, oraz W. Wilczyński: *Tradycja i nowoczesność w historii myśli geograficznej*. „Rocznik Świętokrzyski” 1995 Ser. B 22 s. 91–103.

W. Wilczyński

#### KANTIAN EPISTEMOLOGY AND ITS SIGNIFICANCE FOR THE UNITY OF GEOGRAPHY

Immanuel Kant's great contribution to geography is arguably that he provided a philosophical foundation for the belief that the subject has a significant scientific contribution to make. First of all he pointed out that there are two distinct ways of classifying empirical phenomena for the purpose of studying them: either in accordance with their nature (logical classification), or in accordance with their position in time and space (physical classification). Logical classification lays the foundations for the systematic sciences, and the physical one gives the scientific basis for history and geography. History and geography are both essential sciences, standing alongside the systematic sciences. Without them, man

cannot achieve a full understanding of the world. Western geographers mostly accepted that chorological concept of geography. It was redeveloped by Alfred Hettner in Germany, and by Richard Hartshorne in the USA. They concluded that Kant's approach led towards a satisfactory understanding of the nature of geography and answered all its basic questions. In Poland, as well as in all countries of the "Eastern bloc", Kantianism did not reach such broad acceptance and was believed to be a source of the so-called "bourgeois" concepts.

While the influence of Kant on the development of geography has long been recognized, the discussion of his impact has been restricted to the analysis of his views on the nature and place of geography within the structure of the sciences. Both Hettner and Hartshorne failed to take into account Kantian epistemology as explained in the *Critique of Pure Reason*. As a consequence, even the pioneering works of the early predecessors of the new methodological orientations aimed at attempting to solve the dilemma posed by the mind-nature dualism, had no conscious link with either Kant or the Kantian legacy. Meanwhile, it could be ascertained that there are close connections and affinities between Kantian epistemology, namely the concept of the active role of the subject, and geographical ideas formulated in the 19th century. This is seen e.g. in Humboldt's idea of "unity in diversity", Ritter's "Zusammenhang", Wincenty Pol's "spiritual synthesis", and W. Nałkowski's "geographical sense". All of these concepts could be interpreted as geographical equivalents of Kantian "synopsis" and Goethean "encheiresis naturae". A re-examination of Kantian epistemology may provide a more articulate philosophical foundation for contemporary human geography that leads to an understanding of the world by restoring the reciprocity between mind and nature.

